

Niezwykłe spotkanie

Tego dnia wstałam bardzo wcześnie. W nocy nie mogłam spać, ponieważ byłam bardzo podekscytowana. Radość ta była spowodowana nadchodzącym spotkaniem z Mikołajem Kopernikiem, które miało odbyć się w naszej szkole. W spotkaniu miały uczestniczyć klasy 4 - 8. Według opowiadań naszej wychowawczynie był on wybitnym człowiekiem o niezwykłych osiągnięciach naukowych. Z tego powodu nie mogłam doczekać się spotkania z nim. To już za kilka godzin miał on opowiedzieć nam o swoim życiu, czego dokonał i podzielić się z nami wiedzą.

Spotkanie rozpoczęło się punktualnie o godzinie 10.00. Wszyscy byli bardzo zainteresowani postacią, która nagle pojawiła się w progu drzwi. Był to wyczekiwany Mikołaj Kopernik. Miał on czarne włosy. Na ramiona zarzuconą miał pelerynę. Jego twarz była zamyślona. Mikołaj Kopernik po wejściu do sali uśmiechnął się do nas. Po krótkim przywitaniu dowiedzieliśmy się, że urodziny obchodzi 19 lutego, a miejscem jego urodzenia jest znane nam miasto Toruń. Mikołaj opowiedział nam, że ma dwie siostry i jednego brata. Dowiedzieliśmy się, że uczył się w Akademii Krakowskiej. Zapytałam się pana, czym zajmuje się na co dzień. Okazało się, że ma wiele zawodów. Jest prawnikiem, urzędnikiem, astronomem, ale także ekonomistą, matematykiem i lekarzem. Wszyscy byliśmy zafascynowani naszym gościem.

Naszą rozmowę przerwał nagle jakiś stukot dobiegający z za okna. Wszyscy stanęliśmy przy oknie. Uświadomiłam sobie, że to, co uznawałam przez kilka godzin za rzeczywistość, okazało się tylko snem. Hałas spowodowany był podniesieniem rolety przez moją mamę w pokoju, która krzyknęła: "Czas wstawać do szkoły!". Byłam zawiedziona, że spotkanie z Mikołajem Kopernikiem to tylko sen. Sen ten jednak będę pamiętać na długo i mile go wspominać.

Maja Klepacka, kl. IVa